

KURIER LESZCZYŃSKI

Jednodniówka wydana

z okazji 100. rocznicy Powrotu Leszna do Macierzy

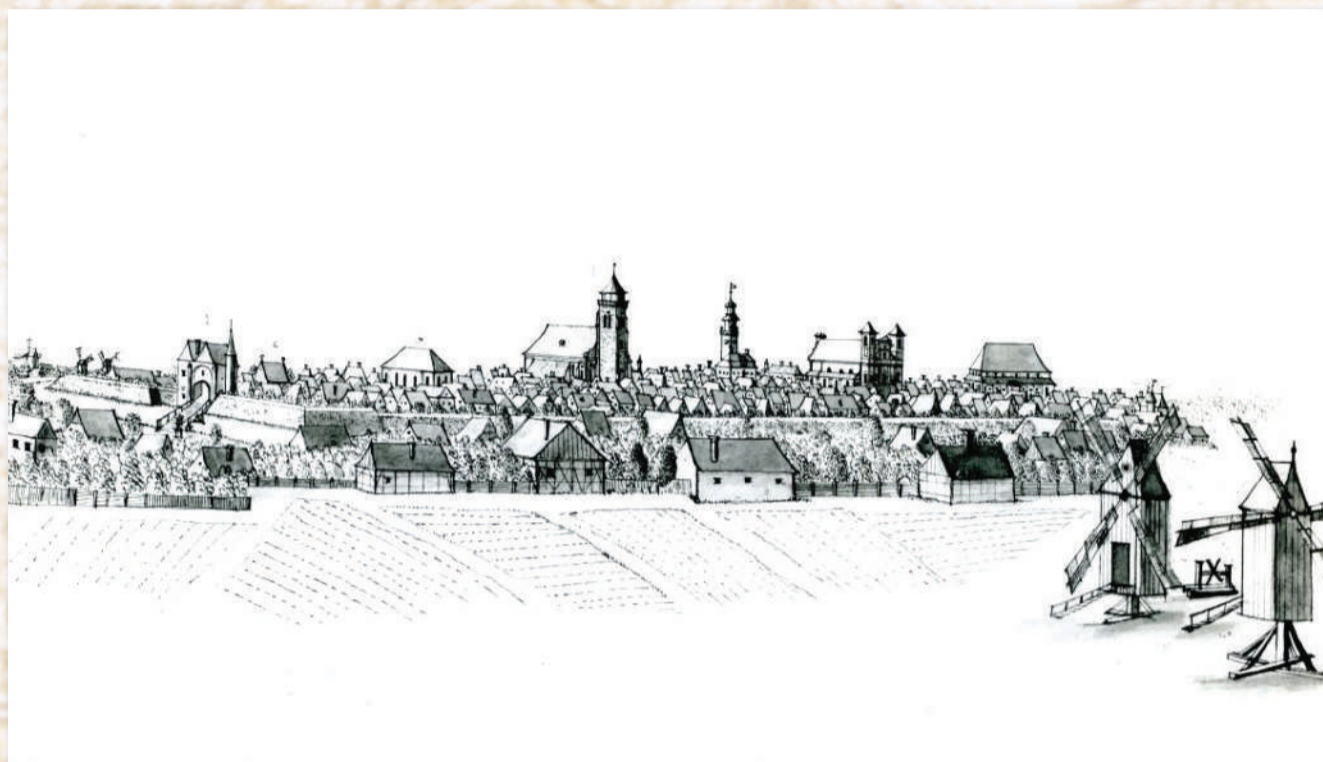
(17 I 1920 – 17 I 2020)

Pod pruskie panowanie

Leszno (mające od 1547 r. prawa miejskie, będące własnością rodu Leszczyńskich, a później Sułkowskich) leżało na pograniczu wielkopolsko-śląskim. Było w ramach ziemi wschowskiej częścią Wielkopolski i należało do państwa polskiego.

Sytuacja uległa zmianie w wyniku II rozbioru Polski. Już pod koniec października 1792 r. król Fryderyk Wilhelm II wystąpił z żądaniem wcielenia Wielkopolski do Prus. 23 stycznia 1793 r. caryca Katarzyna II (władczyni Rosji) i Fryderyk Wilhelm II podpisali traktat podziałowy. Jeszcze w styczniu wojsko pruskie weszło do Wielkopolski (w tym także do Leszna) i zajęło te tereny. W przypadku Leszna i Wschowy wkraczającymi oddziałami pruskimi dowodził gen. Karl Philipp von Pollitz.

Podczas obrad sejmu polskiego w Grodnie w sierpniu 1793 r. ratyfikowano traktat roz-



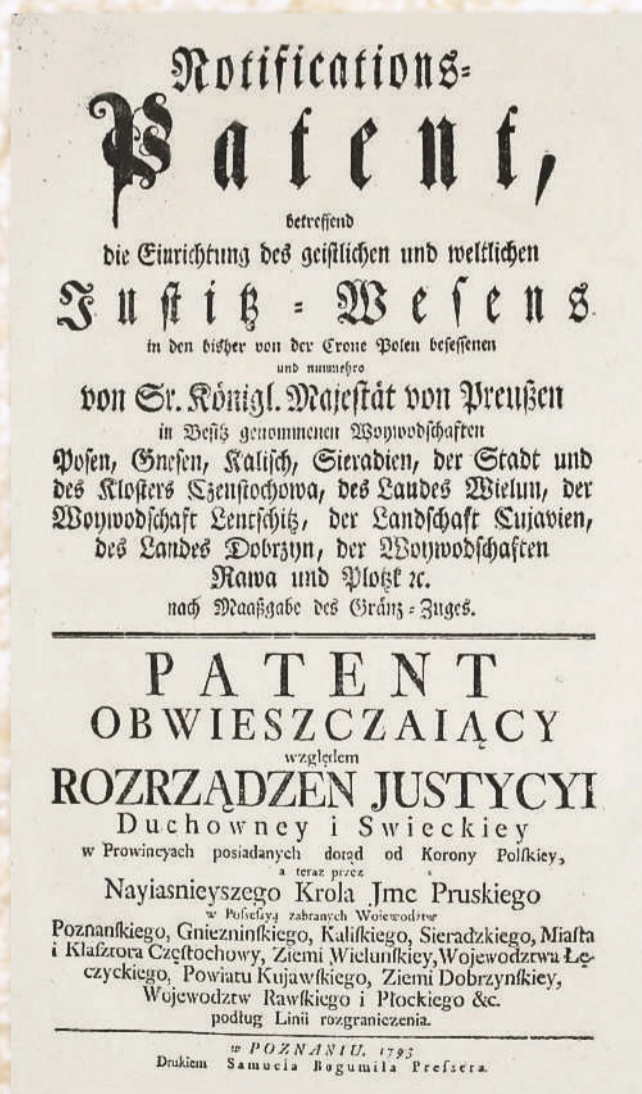
Widok Leszna na rysunku F. B. Wernera z 1740 r. (reprodukcja w zbiorach APL)

biorczy z Rosją, a we wrześniu traktat z Prusami. II rozbiór Polski został w ten sposób „formalnie” usankcjonowany.

15 października 1793 r. w Lesznie przebywał, owacyjnie witany przez mieszczan, król Prus Fryderyk Wilhelm II. Mocno zubożałe i podnoszące się z ruin po wielkim pożarze z 1790 r. miasto liczyło na życzliwą pomoc tego władcy.

Rozpoczął się długi, w przypadku Leszna aż 127-letni, okres rozbiorów i przynależności miasta do Prus (później zjednoczonych Niemiec).

Proces zniemczenia miasta, widoczny już od czasów nowożytnych, w okresie zaborów jeszcze się nasilił. W Lesznie stacjonowało pruskie (niemieckie) wojsko, na różnych szczeblach administracji zatrudnieni byli niemieccy urzędnicy, w szkołach eliminowano stopniowo naukę języka polskiego.



Patent w sprawie włączenia Wielkopolski do Prus, 1793 r. (źródło: Wikimedia)



Parada wojskowa w Lesznie, okres rozbiorów (pocztówka w zbiorach Muzeum Okręgowego w Lesznie)

DŁUGA DROGA LESZNA POWROTU DO MACIERZY. Insurekcja kościuszkowska, lata Księstwa Warszawskiego

Polacy przez cały okres zaborów nie pogodzili się z utratą własnego państwa. Prowadzono różne formy walki o zachowanie własnej tożsamości narodowej.

W czasie insurekcji kościuszkowskiej w wydanym w Lesznie 7 września 1794 r. „Oświadczeniu okólnym do magistratów i wszelkiego stanu obywatelów miast, inspekcji dystryktu wschowskiego” pruski komisarz Hirschfeld przestrzegał przed uczestnictwem w powstaniu. W samym mieście do żadnych działań nie doszło. Potyczki zbrojne z oddziałami pruskimi toczyły się jednak blisko Leszna, m.in. pod Lipnem.



Portret Antoniego Pawła Sułkowskiego (obraz w zamku w Rydzynie)

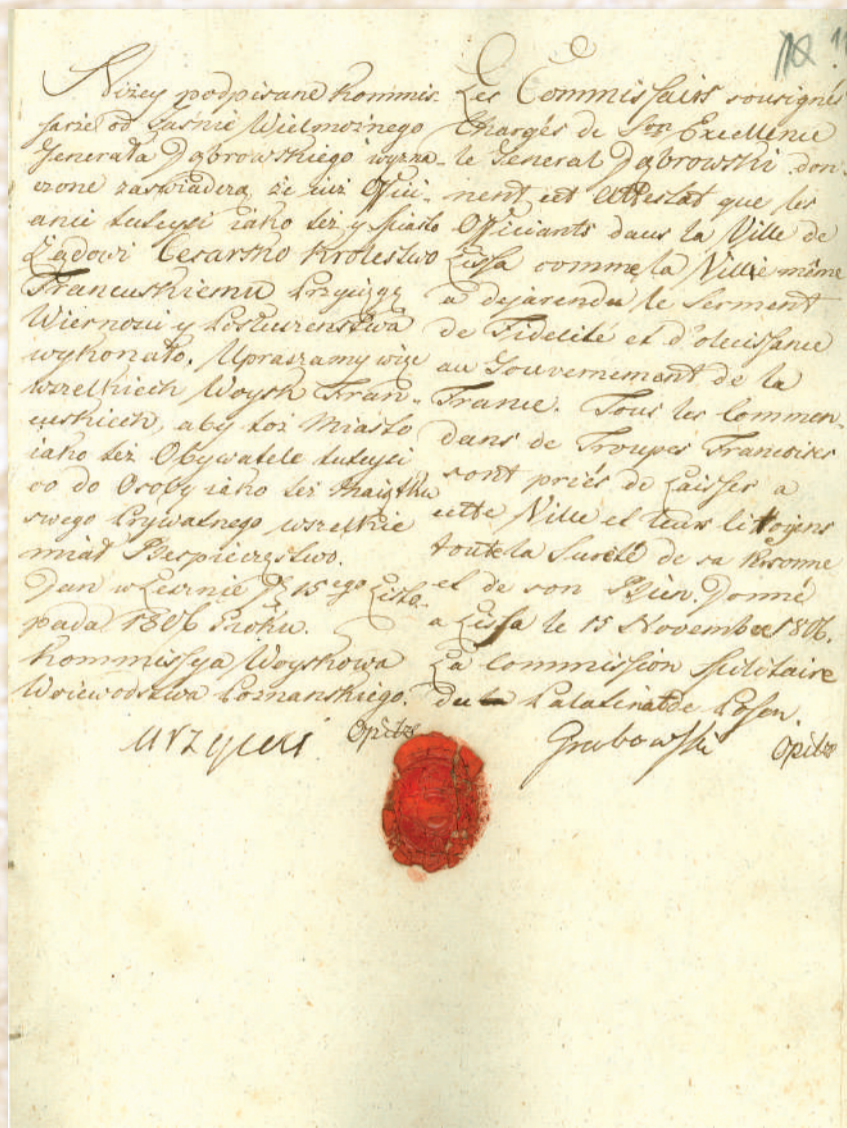
Po upadku powstania kościuszkowskiego Prusy, Rosja i Austria postanowiły ostatecznie doprowadzić do likwidacji państwa polskiego. W 1795 r. doszło do III rozbioru i wykreślenia Polski na wiele lat z mapy Europy. Pozostał jednak naród, który zachował poczucie swojej odrębności.

Nadzieje na wskrzeszenie Ojczyzny Polacy związali z cesarzem Francuzów Napoleonem Bonaparte, który był w zbrojnych konfliktach z naszymi zaborcami. Jesienią 1806 r. wybuchło w Wielkopolsce zbrojne powstanie przeciwko Prusom i było one zwycięskim. W wyniku pokoju w Tylży w 1807 r. utworzono pod protektoratem Napoleona Księstwo Warszawskie. Było ono namiastką utraconej Polski. Leszno wchodziło w jego skład.

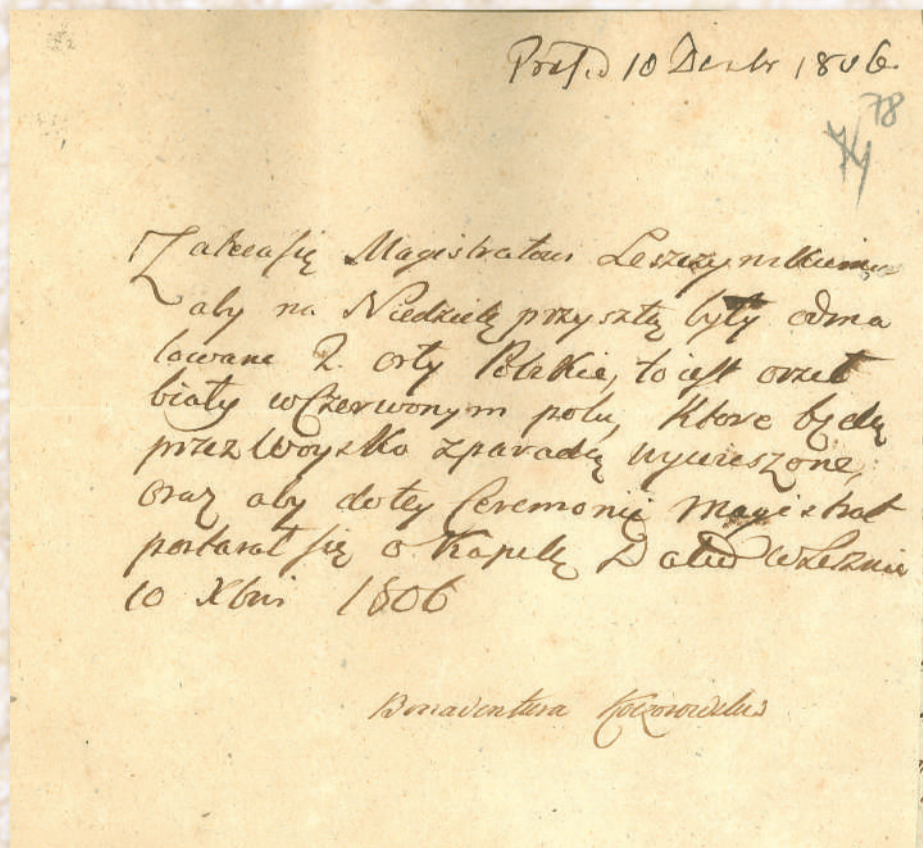
W lipcu 1812 r. leszczyńskie gimnazjum przystąpiło do Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego. Protokół przystąpienia podpisali rektor, profesorowie i przedstawiciele młodzieży.

Właściciel ordynacji rydzynskiej (a także miasta Leszna) książę Antoni Paweł Sułkowski podczas wojen napoleońskich uczestniczył w kampanii polskiej 1806–1807, hiszpańskiej 1808–1809 i w rosyjskiej 1812 r. Po śmierci księcia Józefa Poniatowskiego w bitwie pod Lipskiem w 1813 r. Antoni Paweł Sułkowski został naczelnym wodzem armii polskiej, ale wkrótce zrezygnował.

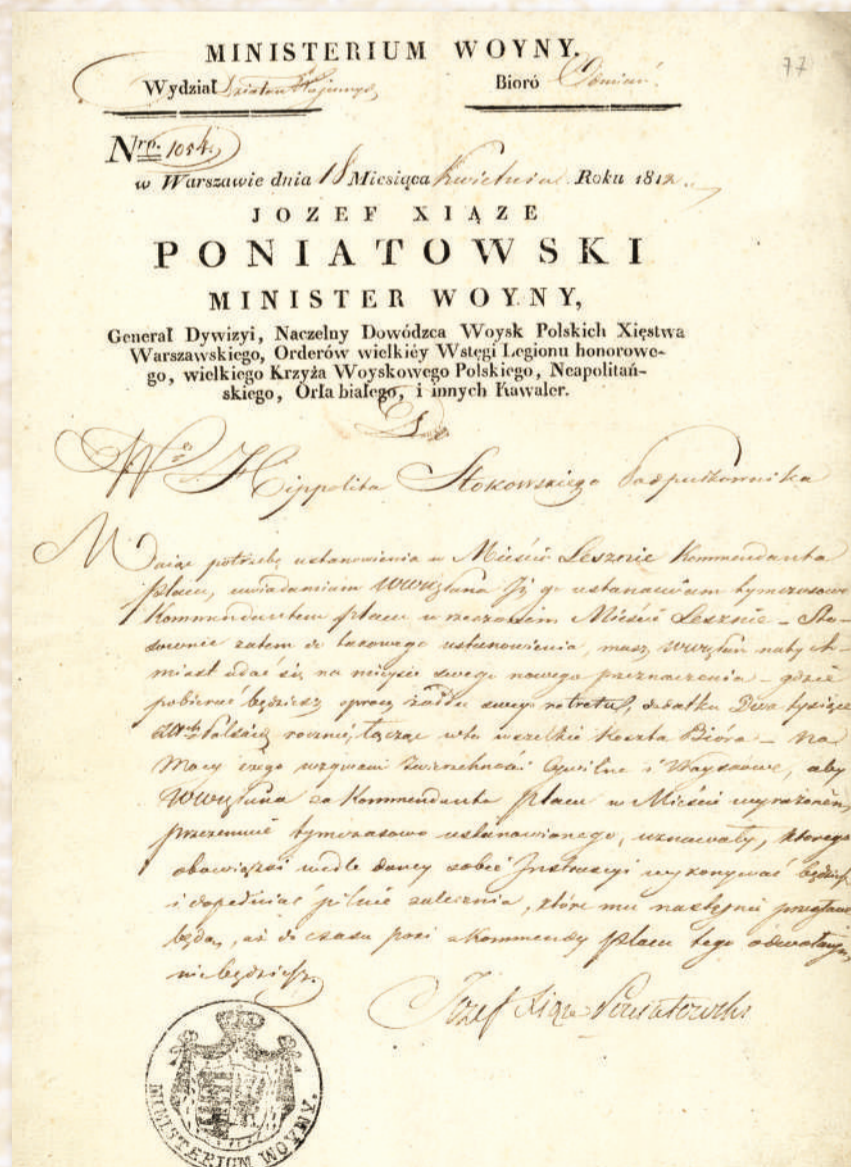
W 1815 r. Napoleon Bonaparte ponosi ostateczną klęskę. W wyniku postanowień kongresu wiedeńskiego Wielkopolska, a zatem i Leszno, wróciło do Prus. Utworzono Wielkie Księstwo Poznańskie.



Zaświadczenie o złożeniu przez miasto Leszno przysięgi wierności cesarzowi Napoleonowi, 15 listopada 1806 r. (zbiory APL)



Zalecenie do władz miasta Leszna o przygotowanie dwóch obrazów z białymi orłami na paradę wojskową, 10 grudnia 1806 r. (zbiory APL)



Mianowanie pułkownika Stokowskiego komendantem placu w Lesznie, 18 kwietnia 1812 r. (zbiory APL)

DŁUGA DROGA LESZNA POWROTU DO MACIERZY. Powstanie listopadowe 1830/1831, powstanie wielkopolskie 1848, powstanie styczniowe 1863/1864

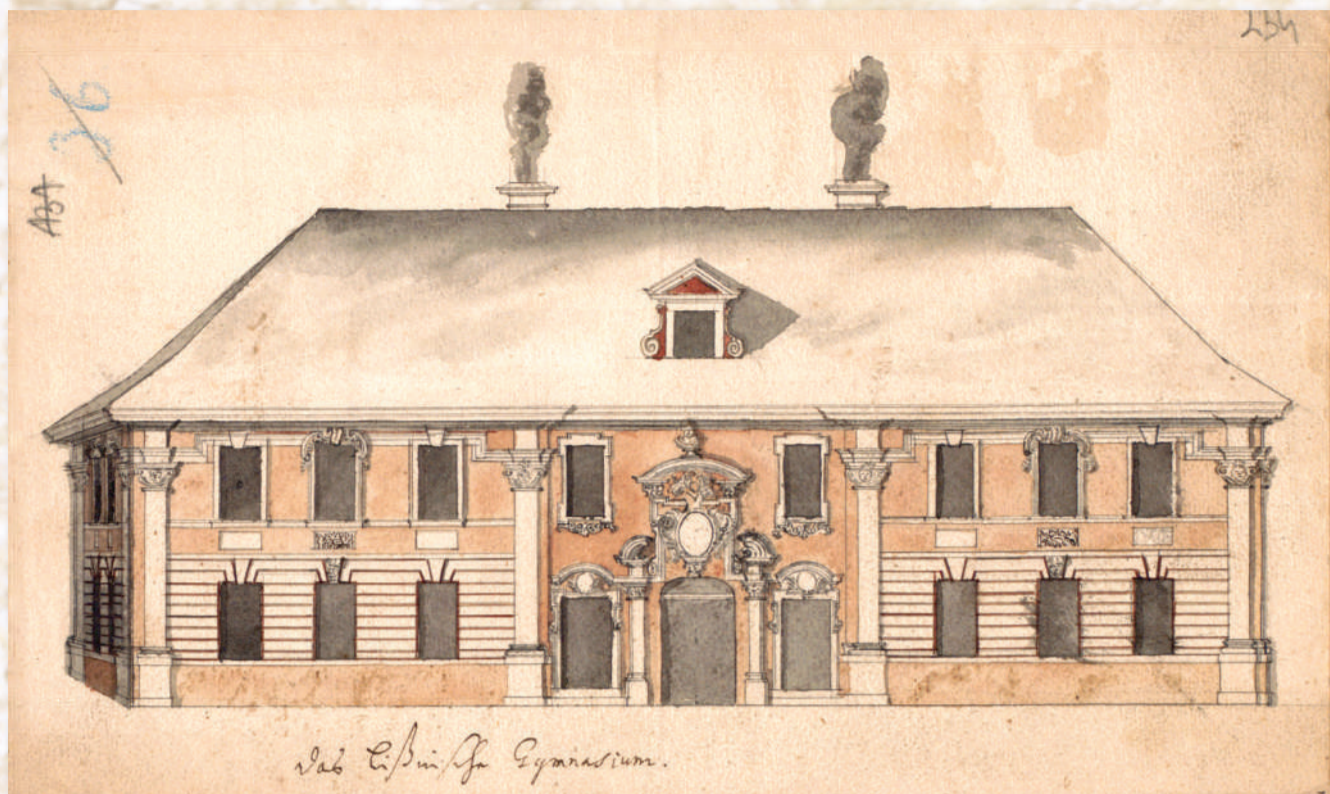
Na wieść o wydarzeniach Nocy Listopadowej w Warszawie (z 29 na 30 listopada 1830 r.) w Wielkim Księstwie Poznańskim zaczęto rozważać możliwości udzielenia pomocy rodakom walczącym za kordonem granicznym. Rozpoczęło się nielegalne przekraczanie granicy i dołączanie do oddziałów polskich.

Łącznie z Wielkiego Księstwa Poznańskiego w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 roku uczestniczyło około 3 tysiące ochotników.

W lutym 1831 r. na polecenie władz pruskich dyrektor leszczyńskiego gimnazjum sporządził spis uczniów, którzy od wybuch powstania w Królestwie Polskim opuścili szkołę. W kwietniu 1831 r. na wiadomość o zwycię-



Jan Metzsig z rodziną (zbiory APL)



Budynek przy obecnej ulicy Bolesława Chrobrego - do 1845 r. siedziba leszczyńskiego gimnazjum, XVIII w. (zbiory APP)

stwie wojsk polskich pod Wawrem, Dębem Wielkim i Iganiami uczniowie leszczyńskiego gimnazjum przemaszerowali przez miasto z biało-czerwonymi chorągiewkami.

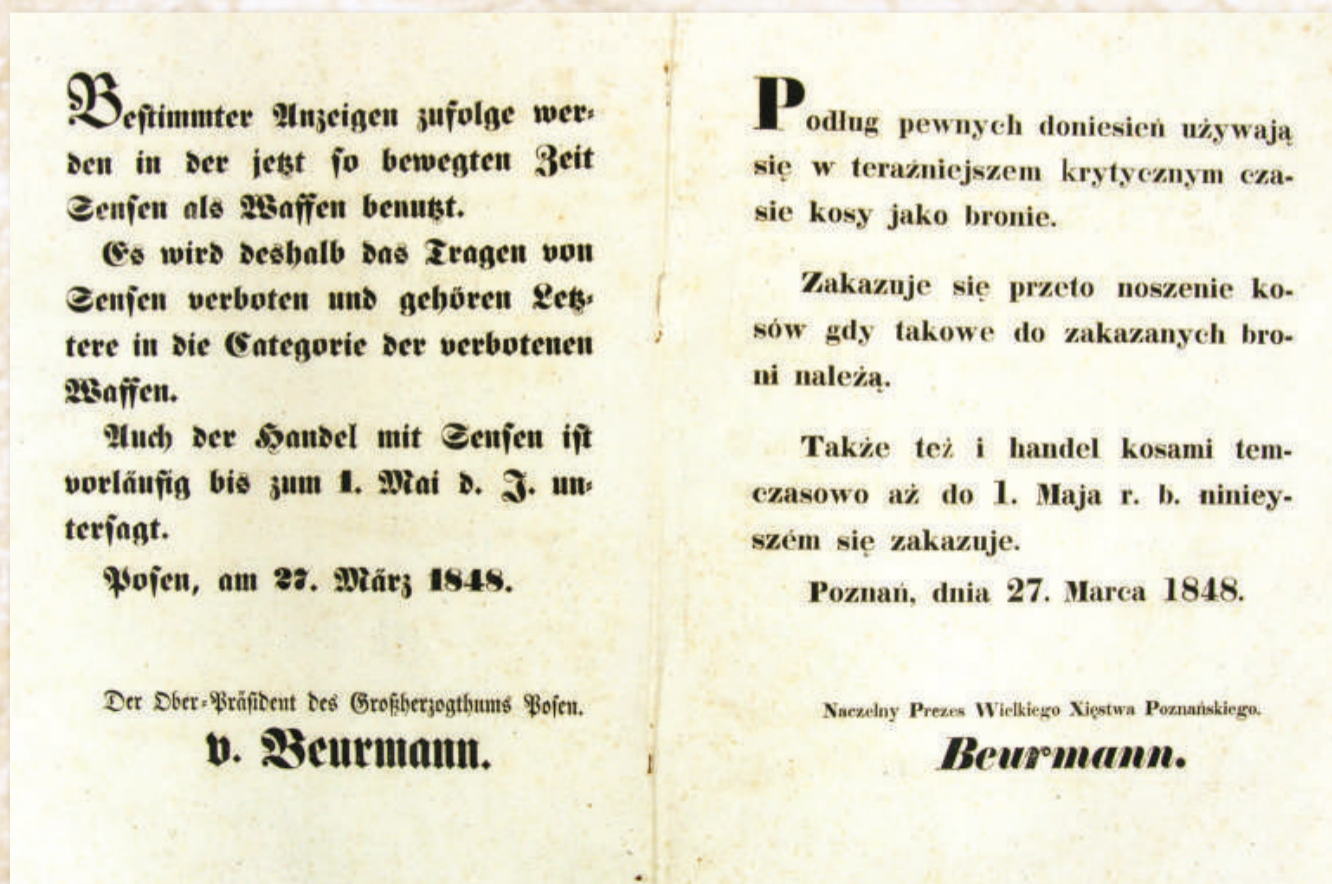
W marcu 1848 r. doszło do wybuchu rewolucji w Berlinie. Polacy w Wielkim Księstwie Poznańskim postanowili wykorzystać sytuację i domagali się większej autonomii. Leszczyńscy Niemcy w większości wrogo odnieśli się do takich propozycji. Zaczęli polskich mieszkańców miasta, zrywali im biało-czerwone kokardy. Urządzili także wrogie manifestacje pod domami profesora leszczyńskiego gimnazjum Adama Karwowskiego (uczestnika

powstania listopadowego, profesora gimnazjum w Poznaniu, karnie przeniesionego do gimnazjum w Lesznie) i lekarza Jana Metziga (Niemca, wielkiego przyjaciela Polaków, domagał się równouprawnienia Polaków z Niemcami, postulował utworzenie w Wielkopolsce uniwersytetu).

Gdy w 1863 r. wybuchło na terenie Królestwa Polskiego kolejne powstanie zbrojne przeciwko zaborcy, to wzięła w nim udział także grupa polskich uczniów leszczyńskiego gimnazjum. Byli to m.in.: Julian Jaraczewski, Tadeusz Karwowski i Aleksander Sawicki (zmarł w wyniku ran odniesiony w bitwie pod Ignacemem).



Adam Karwowski – profesor gimnazjum w Lesznie (źródło: Andrzej Karwowski, Wielkopolska gałąź rodziny Karwowskich, <http://uminski.name/media/11858.pdf>)



Obwieszczenie Naczelnego Prezesa Wielkiego Księstwa Poznańskiego Beurmanna w sprawie zakazu noszenia i handlu kosami, 27 marca 1848 r. (zbiory APL)

DŁUGA DROGA LESZNA POWROTU DO MACIERZY.

Polskie gazety



Strona tytułowa „Przyjaciela Ludu” z 4 maja 1844 r. (zbiory APL)

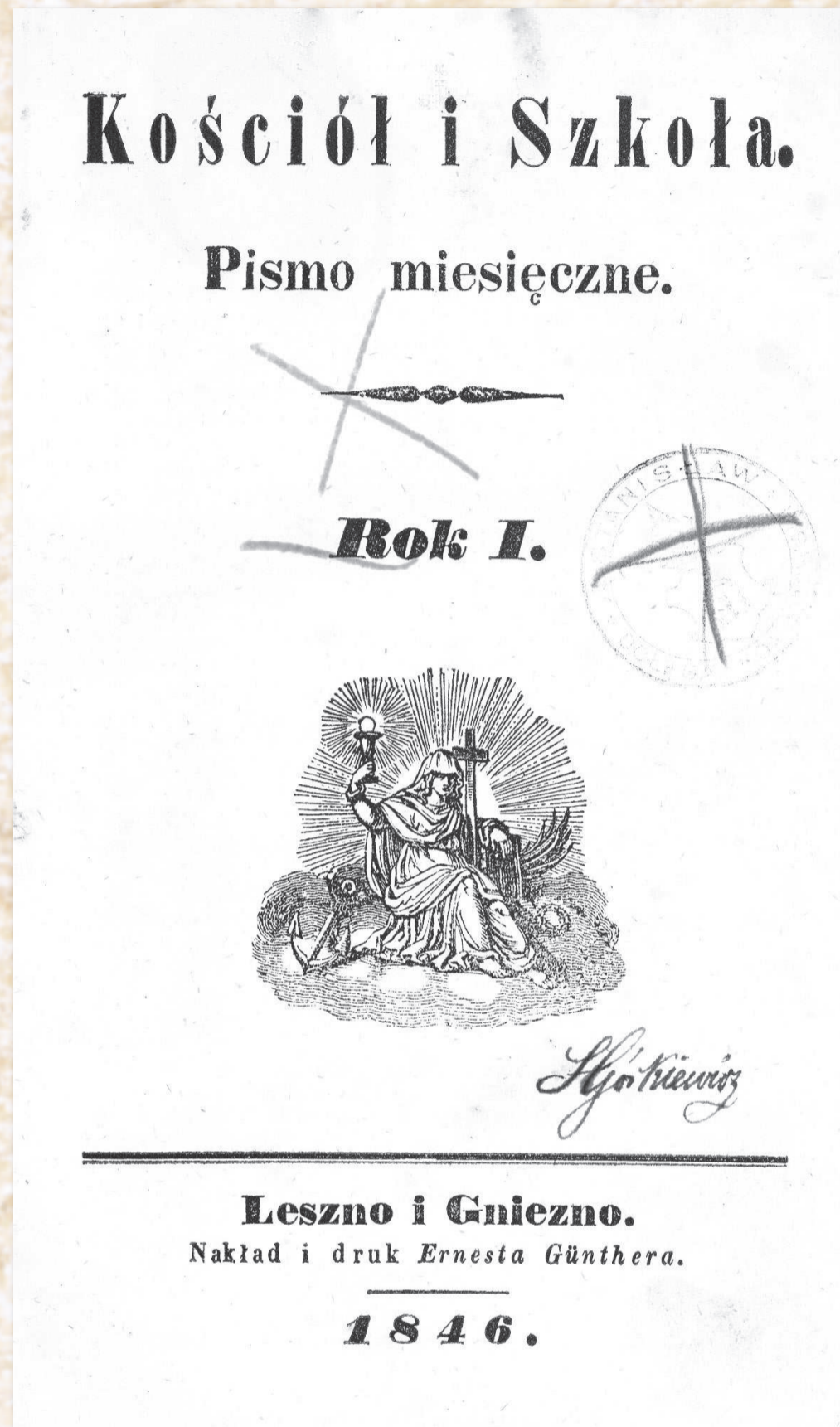
W latach 1834–1849 ukazywał się w Lesznie tygodnik „Przyjaciół Ludu”. Czasopismo wydawane było z inicjatywy Jana i Antoniego Poplińskich, Józefa Łukaszewicza i ks. Antoniego Tyca. Do swojej śmierci w 1839 r. faktyczny redaktorem był Jan Popliński (nauczyciel łaciny i języka polskiego w leszczyńskim gimnazjum.)

W latach 1837–1853 wychodziło w Lesznie polskie czasopismo ludowe, przeznaczone dla włościan „Szkółka Niedzielną”. Redaktorem był ks. Tomasz Borowicz. Publikowano w nim przede wszystkim materiały o treści religijnej i moralizatorskiej, a częściowo również historycznej. Udzielano także porad dotyczących uprawy roli, ogrodnictwa, hodowli bydła.

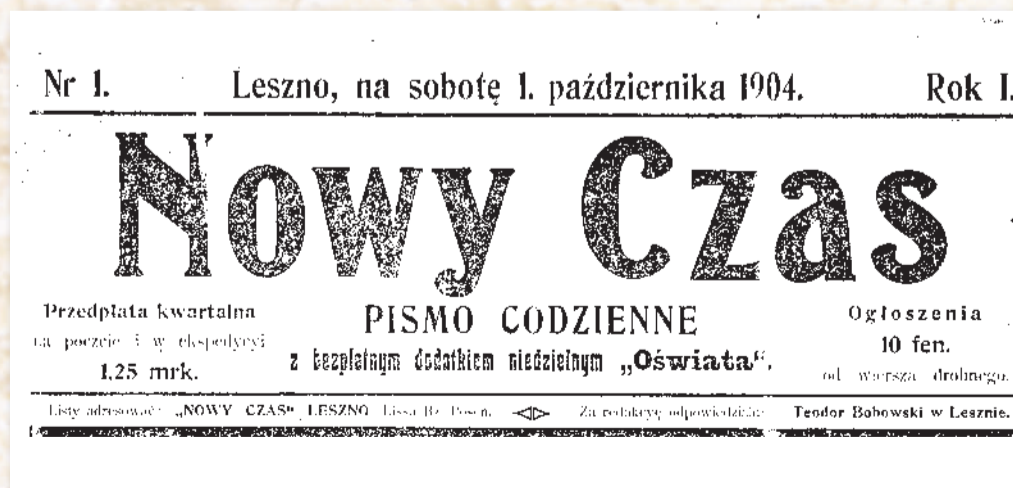
Przez krótki czas (prawdopodobnie w latach 1846–1847) w Lesznie ukazywał się miesięcznik „Kościół i Szkoła”, który był redagowany przez Karola Ferdynanda Neya (Neua).

W październiku 1904 r. Feliks i Teodor Bobowscy (pochodzący z Kościana) zaczęli wydawać w Lesznie czasopismo „Nowy Czas”. Z powodu niewystarczających dochodów, pomimo podejmowanych przez polskich działaczy w Lesznie prób dofinansowania wydawnictwa, zaprzestano je wydawać już w 1905 r.

W 1916 r. sprowadzono do Leszna Pawła Dombka, który otrzymał ofertę objęcia redakcji nowego polskiego czasopisma pod nazwą „Kraj”. Nie znalazło ono jednak uznania wśród miejscowych Polaków, gdyż uznawano je za zbyt ugodowe w stosunku do Niemców. Czasopismo przestało się ukazywać w 1918 r.



Strona tytułowa miesięcznika „Kościół i Szkoła” z 1846 r. (zbiory APL)



„Nowy Czas” nr 1 z 1 października 1904 r. (kserokopia w zbiorach APL)

DŁUGA DROGA LESZNA POWROTU DO MACIERZY. Polskie kluby sportowe

W 1902 r. założono w Lesznie gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, organizacji wielce zasłużonej dla polskiej sprawy narodowej. Inicjatywa wyszła od Józefa Tylczyńskiego, Feliksa Bobowskiego, Jana Góreckiego, Alojzego Ziółkowskiego i Marcina Raszewskiego. Od samego początku natrafiono na trudności ze strony niemieckich władz administracyjnych i policyjnych. Dlatego też ćwiczenia gimnastyczne i inne formy działalności organizowano w różnych miejscach, najczęściej poza miastem – pola, lasy, stodoły i podmiejskie restauracyjne. Po trzech latach działalności zdecydowano się na jej bezterminowe zawieszenie.

W 1912 r. powstał w Lesznie polski klub sportowy „Polonia”. W jego organizację zaangażowani byli czeladnicy i terminatorzy działający w Towarzystwie Terminatorów. Zebranie organizacyjne odbyło się w lutym 1912 r. Współorganizatorami klubu byli m.in. Antoni Bryz, Antoni Dobrowolski, Marcin Giera (zginął w czasie I wojny światowej), Bronisław Grochowiak, Tadeusz Skrzydlewski i Józef Łukowski. Organizowano m.in. pokazy gimnastyczne.



Członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesznie
(2x fot., źródło: Eugeniusz Śliwiński, W 90-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918-1919,
Leszno 2008)



Przy wykonywaniu niektórych ćwiczeń posługiwano się biało-czerwonymi chorągiewkami, co wywoływało protesty Niemców. Oprócz gimnastyki klub zajmował się także grą w piłkę nożną. Pierwszym prezesem klubu był wspomniany już Marcin Giera. W 1914 r., gdy funkcję prezesa pełnił Jan Wunsch, pod naciskiem Niemców zmieniono nazwę na Klub Sportowy „Pogoń”.

Członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesznie - w środku Józef Górecki
(zbiory APL)

DŁUGA DROGA LESZNA POWROTU DO MACIERZY. Polskie organizacje, działalność patriotyczna księży



Budynek leszczyńskiego gimnazjum od 1882 r. (zbiory APL)

Działalność patriotyczną prowadziła polska młodzież leszczyńskiego gimnazjum. W 1858 r. istniało tutaj koło Towarzystwa Historii i Piśmiennictwa. W 1861 r. zorganizowano natomiast oddział Towarzystwa Narodowego, który otrzymał nazwę „Krakus”. Pierwszym prezesem był Jakub Ruczyński, po nim Tadeusz Karwowski (syn profesora Adama Karwowskiego), a następnie Michał Dykiert. Jesienią 1862 r. władze pruskie rozbiły organizację. Niektórzy z leszczyńskich członków Towarzystwa otrzymali kary kilku dni aresztu. W 1892 r. Polska młodzież leszczyńskiego gimnazjum założyła kółko samokształceniowe, późniejsze Towarzystwo Tomasza Zana. Aktywni konspiratorzy: Stefan Beisert, Smoczyński, Kęszycki, Antoni Radoński, Józefat Mikołajczak i Kazimierz Szrejbrowski. Do spotkań korzystano z mieszkań życzliwych i patriotycznie nastawionych Polaków – m.in. Michaliny Krause, rodziny Alkiewiczów i rodziny Perzyńskich. Biblioteka znajdowała się w domu adwokata Adama Ruszczyńskiego.

W listopadzie 1892 r. Polacy założyli w Lesznie własne Towarzystwo Przemysłowe.

Z kolei w 1903 r. założono Towarzystwo Robotników Katolickich. Jednym z inicjatorów i pierwszym prezesem był Feliks Bobowski. W 1908 r. funkcję prezesa powierzono Józefowi Góreckiemu. Ze sprawozdania za 1908 r. wynikało, że Towarzystwo liczyło 135 członków. Zebrania odbywały się w lokalu Józefa i Jana Góreckich, przy obecnej ulicy Leszczyńskich. Opiekę nad Towarzystwem sprawował

ks. Czesław Stark, a po jego odejściu z Leszna ks. Ludwik Jarosz.

W 1909 r. utworzono w Lesznie kolejne towarzystwo, a mianowicie Towarzystwo Polsko-Katolickich Terminatorów. Jego patronem był mecenas Adam Ruszczyński, a prezesem Franciszek Breze.



Pamiątkowa pocztówka wydana z okazji uroczystości poświęcenia chorągwi Towarzystwa Polsko-Katolickich Robotników w Lesznie (zbiory APL)

W czerwcu 1912 r. doszło do połączenia Towarzystwa Katolickiej Młodzieży i Towarzystwa Polsko-Katolickich Terminatorów, utworzono Towarzystwo Młodzieży Polsko-Katolickiej. Pierwszym prezesem został Józef Antczak, a patronem kościelnym ks. Czesław Stark. Zebrania odbywały się w Domu Katolickim przy ulicy Kościelnej.

Z grona leszczyńskich księży sprawujących posługę w okresie zaborów warto wymienić: ks. Pawła Steinmetza (w latach 1901–1906, wielkiego patriotę i społecznika, zamordowanego przez Niemców w 1940 r.), ks. Czesława Starka (w latach 1907–1913), ks. Ludwika Jarosza (1912–1914), ks. Pawła Dziubińskiego (w latach 1914–1917) i ks. Tadeusza Kopczyńskiego (w Lesznie od 1917 r., zaangażowany w działalność patriotyczną, należał do Tajnego Komitetu Narodowego w Lesznie, internowany przez Niemców w Żaganiu).

W lipcu 1911 r. utworzono w Lesznie Polskie Koło Śpiewackie im. Dembińskiego. Pierwszym prezesem został Józef Tylczyński.

Ważną rolę w podtrzymaniu polskiego stanu posiadania na terenie zaboru pruskiego odegrały banki ludowe, które poprzez udzielanie dogodnych kredytów pomagały w rozwoju i utrzymaniu w polskich rękach gospodarstw i przedsiębiorstw. W 1911 r. utworzono w Lesznie oddział Banku Ludowego w Osiecznej. Swoją siedzibę miał w domu Józefa Góreckiego. W 1912 r. założono w Lesznie samodzielny Bank Ludowy, a kierował nim mecenas Jan Maciaszek.

I ZACZEŁA SIĘ WIELKA WOJNA.

Zaborcy Polski po przeciwnych stronach – szansa na niepodległość?



Generalfeldmarschall v. Hindenburg. Der Befreier Ostpreussens. Paul von Hindenburg urodził się w 1847 r. w Poznaniu. Pocztówka, po 1914 r. (źródło: Polona)

Latem 1914 r. rozpoczęła się Wielka Wojna. Przeciwno sobie stanęły do walki dwa bloki państw – państwa centralne i państwa ententy. Niemcy i Austro-Węgry stanęły do walki z Rosją. Polacy zasilili trzy armie zaborcze i nie raz musieli stanąć w przeciwnych okopach. Spodziewano się, że konflikt potrwa kilka tygodni, może miesięcy; mało kto przypuszczał, że potrwać może kilka lat. Mieszkańcy Wielkopolski, czy właściwie Prowincji Poznańskiej, walczyli za cesarza Wilhelma II i w interesie Cesarstwa. W Poznaniu mieściła się siedziba V Korpusu Armijnego, a ten został skierowany na front zachodni, czyli przeciwko Francji. Taki los podzieliły między innymi pruskie pułki stacjonujące przed wojną w Lesznie – 2 Poznański Pułk Artylerii Polowej nr 56 i 3 Dolnośląski Pułk Piechoty nr 50.



Punkt opieki dla żołnierzy na dworcu w Lesznie – kawiarnia, 1914-1918 (zbiory APL)



Agitacja na rzecz pożyczki wojennej, 1918 r. (zbiory APL)

Dość długo milczano w kwestii polskiej. Wszystko na poważnie zaczęli... cesarze niemiecki i austro-węgierski. Od 1915 r. teren Królestwa Kongresowego był okupowany przez państwa centralne. 5 listopada 1916 r. opublikowany został specjalny akt, który zapowiadał powstanie państwa polskiego o bliżej nieokreślonych granicach, niesprecyzowanym statusie międzynarodowym, ale z niemieckim monarchą na czele. Wkrótce przyjazną rękę w kierunku Polaków – coraz bardziej życzliwą – zaczęła wyciągać Ententa, zaczynając od Rosji.



„Kostener Kreisblatt” nr 122 z 10 października 1918 r. (zbiory APL)



„Kostener Kreisblatt” nr 95 z 8 sierpnia 1918 r. (zbiory APL)

10 listopada 1918 r. pociągiem do Warszawy przybył Józef Piłsudski. Dzień później rozbrojony został garnizon niemiecki. 14 listopada Rada Regencyjna przekazała pełnię władzy Józefowi Piłsudskiemu i rozwiązała się. Ta historia jest dość dobrze znana.

11 listopada w Compiègne zawarto rozejm. Niemcy przyjęły 14 punktów orędzia prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilsona. Wojsko niemieckie zostało zobowiązane do wycofania się na granice sprzed wojny. Ścisłej w kwestii granic miał się wypowiedzieć traktat pokojowy. I tutaj znajduje się odpowiedź na pytanie, dlaczego droga do niepodległości Poznańskiego, ale też Pomorza, Warmii i Górnego Śląska toczyła się nieco inaczej niż Kongresówki czy Galicji Zachodniej. W tym czasie były one integralną częścią Niemiec republikańskich. Dalej szło o interpretację 13 punktu orędzia, mówiącego o zwrocie Polsce terenów bezdyskusyjnie polskich... a więc – z perspektywy niemieckiej – na pewno bez Leszna.



Maurice Pillard Verneuil, Marszałek Ferdinand Foch przyjmuje delegację niemiecką (źródło: Wikipedia)

Powołanie Rady Ludowej. Obrady Sejmu Polskiego w Poznaniu. Udział w wiecu polskim we Wschowie



Hotel „Keiserhof” w Lesznie, przy obecnej ulicy Słowiańskiej
(źródło: <https://9.allegroimg.com/s1024/0c90fc/db7bcb2f4640943991bb5669e459>)

W październiku 1918 r. powstał w Lesznie tajny Komitet Narodowy. W jego składzie byli: Józef Górecki, ks. Tadeusz Kopczyński, dr Jan Stawicki, dr Bronisław Świdorski, Stefan Thomas i adwokat Adam Ruszczyński.

20 listopada 1918 r. zorganizowano w Lesznie w ówczesnym hotelu „Keiserhof” przy ulicy Dworcowej (obecnie Słowiańska) wielki wiec ludności polskiej. Powołano Radę Ludową na powiat i miasto. Liczyła ona 51 członków.

Podczas wiecu przemawiali m.in. Adam Ruszczyński, Jan Stawicki i ks. Tadeusz Dykier (proboszcz z Kąkolewa). Przewodniczącym Rady został mecenas Adam Ruszczyński, a jego zastępcą ks. Dykier.

Podczas tego posiedzenia wybrano także delegatów na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu, który obradował w dniach 3-5 grudzień 1918 r. Zostali nimi: Józef Filipowski (z Garzyna), Józef Górecki (z Leszna), Józef Kossowski (z Osiecznej), Tomasz Malepszy (z Przybyszewa), Adam Ruszczyński (z Leszna), ks. Stanisław Świdorski (proboszcz w Świerczynie).



Rada Powiatowa wydała odezwę do Polaków:

Jak Wam wiadomo, utworzyła się w tych dniach Polska Rada Ludowa na miasto i powiat leszczyński. Rada ta jest jedyną prawowitą władzą polską dla miasta i powiatu. Zadanie jej jest służenie Wam radą i pomocą we wszystkich sprawach związanych z dzisiejszym położeniem. Z drugiej strony żąda od Was Polska Rada Ludowa, abyście z bezwzględny posłuszeństwem spełniali wszystkie jej żądania, dyktowane wyłącznie względami na dobro tak wasze, jak i kraju całego. Żądamy zatem od Was w pierwszym rzędzie spokoju i rozwagi.

12 grudnia 1918 r. działacze polscy z Leszna pomogli zorganizować Wiec Polski we Wschowie.

Adam Ruszczyński – przewodniczący Rady Ludowej na powiat i miasto Leszno (źródło: Bronisław Świdorski, Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej, Leszno 1928 [reprint])



Pochód Sejmu Polskiego w Poznaniu w dniu 3 grudnia 1918 r. (zbiory APL)

W Poznaniu powstanie, a w Lesznie...

Szykany i aresztowania Polaków w Lesznie.

Donoszą do „Kurj. P.” z miasta: Pan Rochelski, inżynier z Poznania,

wybrał się onegdaj popołudniowym pociągiem na Leszno do Pempowa via Kretoszyn. Z Leszna do Pempowa pociąg jednak nie szedł, ponieważ szyny porozrywane. Wobec tego zatelefonował na dworzec do Oźbic, żeby koni nie przysyłano. Jakiś zastępca oficera, Niemiec, posłyszawszy, że p. R. mówi po polsku, wejrzał na niego złowrogo, po pewnym czasie przystąpił do p. R. z patrolką w siłę 7 chłopów, Niemców z podoficerem i aresztował go. Bijąc pojmanego kolbami i wygrażając odtransportowali go do komendantury. Tutaj prosił p. R. oficera dyżurnego o obronę i wyjaśnienie przyczyny aresztowania. Zastępca oficera na to: Das ist einer von den Schweinen Revolutionären aus Posen. Przeszukano mu rzeczy i bagaż i po spisaniu protokołu puszczono go za usilną prośbą na wolność. Niczego podejrzanego nie znalezione. Odjechał potem pociągiem powrotnym do Poznania.

Wszystkich żołnierzy Polaków, mających oznaki polskie aresztowano. Publiczność niemiecka wobec przechodzących wołała: Nieder mit den polnischen Schweinhunden, nieder mit den Revolutionären.

Wieczorem 26 grudnia 1918 r. przyjechał do Poznania Ignacy Jan Paderewski. Polacy zgotowali temu artyście, ambasadorowi polskości w wielkim świecie oraz towarzyszącym mu gościom okazałe powitanie. Po południu 27 grudnia 1918 r. wybuchło w Poznaniu powstanie, padły pierwsze ofiary po stronie polskiej i niemieckiej. Powstanie bardzo szybko rozprzestrzeniło się w inne miejsca Wielkopolski...

...a w Lesznie... 31 grudnia 1918 r. głośna stała się plotka, iż z kierunku Śmigła maszerują powstańcy, którzy przy współudziale miejscowych Polaków zamierzają opanować miasto. 4 stycznia 1919 r. rozpoczęły się rewizje w domach Polaków, znanych ze swej działalności patriotycznej. Rewizję taką przeprowadzono m.in. u Józefa Góreckiego. 6 stycznia w prasie leszczyńskiej można było przeczytać *Lissa gehört jetzt zu Schlesien*. Wkrótce zostały wprowadzone w mieście stan wyjątkowy i zaczęła obowiązywać godzina policyjna.



Leon Prauziński, Przyjazd Ignacego Paderewskiego do Poznania w towarzystwie oficerów angielskich w czwartek 26 grudnia 1918 r., pocztówka (reprodukcja z 1998 r.; zbiory APL)



Leon Prauziński, 6 pułk grenadierów niemieckich w towarzystwie ludności niemieckiej zrywa sztandary polskie i koalicyjne z siedziby Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu przy Św. Marcinie 40 w godzinach przedwieczornych w piątek 27 grudnia 1918 r., pocztówka (reprodukcja z 1998 r.; zbiory APL)

„Wielkopolanin” nr 4 z 5 stycznia 1919 r. (źródło: WBC)

W okolicy Leszna ukształtował się powstańczy front południowo-zachodni, nazywany też Grupą „Leszno”. Dowódcą został por. Bernard Śliwiński. Front ten rozciągał się od Sowin po południowy kanał Obry i dzielił się na odcinki: „Poniec”, „Pawłowice”, „Osieczna” i „Boguszyn”. Dochodziło tutaj do licznych walk, m.in. słynnej bitwy pod wiatrakami, czy walki o Kąkolewo, w której Niemcy wykorzystali 2 pociągi pancerne. W samym Lesznie szczególnym oddźwiękiem odbił się wspomniany bój o Osieczną, który zakończył się porażką Niemców. Na jej wieść część niemieckich mieszkańców miasta szykowała się do ucieczki w kierunku Wschowy. Nieco wybiegając naprzód podsumujmy, że od marca 1919 roku na bazie Grupy „Leszno” formował się 6 Pułk Strzelców Wielkopolskich.



Zdjęcie z poświęcenia sztandaru 6 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Widoczni na nim m.in. gen. Józef Dowbor-Muśnicki, gen. Filip Stanisław Dubiski, por. Bernard Śliwiński, Kościan 1919 r. (zbiory APL)

Plakat przygotowany na rocznicę wybuchu powstania, 1925 r. (zbiory APL)



Kompania przemęcka, marzec 1919 r. (zbiory APL)

Internowani mieszkańcy Leszna w obozie w Żaganiu

7 stycznia Niemcy dopuścili się w Lesznie prowokacji, która polegała na upozorowaniu ataku polskiego na miasto. W ten sposób uzyskali pretekst, aby sięgnąć po radykalne środki i aresztować członków Powiatowej Rady Ludowej. Pierwsze aresztowania miały miejsce w nocy z 7 na 8 stycznia. W grupie tej znaleźli się m.in. Józef Górecki, ks. Tadeusz Kopczyński, Adam Ruszczyński, Marian Stajewski, doktorzy Jan Stawicki i Bronisław Świdorski. Najpierw osoby internowane przetrzymywano w ratuszu, by następnie przewieźć je na dworzec. Kilka osób w międzyczasie zostało zwolnionych. Pozostałe przetransportowano przez Głogów do obozu pod Żaganiem. Jak przekonywał zniesmaczony „Kurier Poznański” (numer 8 z 11 stycznia 1919 r.): *Ludność polska w Lesznie zachowuje się spokojnie, mimo to Niemcy szykanują Polaków na każdym kroku i nie pozwalają mówić na ulicy po polsku.*

28 maja doszło w Lesznie do drugiej tury aresztowań. Więźniowie również zostali przetransportowani do obozu pod Żaganiem. Niemcy ogłaszali, że posiadają prze-

Aresztowania Polaków w Lesznie.
Leszno, 9. I. Niemcy ogłosili stan oblężenia i przystąpili do rozległych aresztowań Polaków. Dotąd aresztowano około 50 osób. N. Rada Ludowa podejmuje energiczne kroki.

„Kurier Poznański” nr 7 z 10 stycznia 1919 r. (źródło: WBC)

chwycony plan ataku Polaków na Leszno. Z atakiem tym łączyli dowódcę odcinka „Pawłowice”, ppor. Henryka Swinarskiego. Wszystko to w czasie formalnie obowiązującego rozejmu trewirskiego.

Czytelnicy „Kuriera Poznańskiego” w numerze 184 z 12 sierpnia 1919 r. mogli przeczytać, że [...] *osoby internowane swego czasu w Lesznie, które były umieszczone w obozie jeńców w Żaganiu, zwolniono w zeszłym tygodniu. Wszyscy internowani wrócili do Leszna.*



Grupa obywateli miasta Leszna internowanych w Żaganiu, 1919 r. (zbiory APL)



Grupa obywateli miasta Leszna internowanych w Żaganiu. Na zdjęciu m.in. Józef Górecki i dr Jan Stawicki, 1919 r. (źródło: E. Śliwiński, Południowo-zachodnia Wielkopolska w powstaniu 1918/1919 roku, Leszno 2019)



Pamiętka z niewoli niemieckiej w Żaganiu, 1919 r. (zbiory APL)



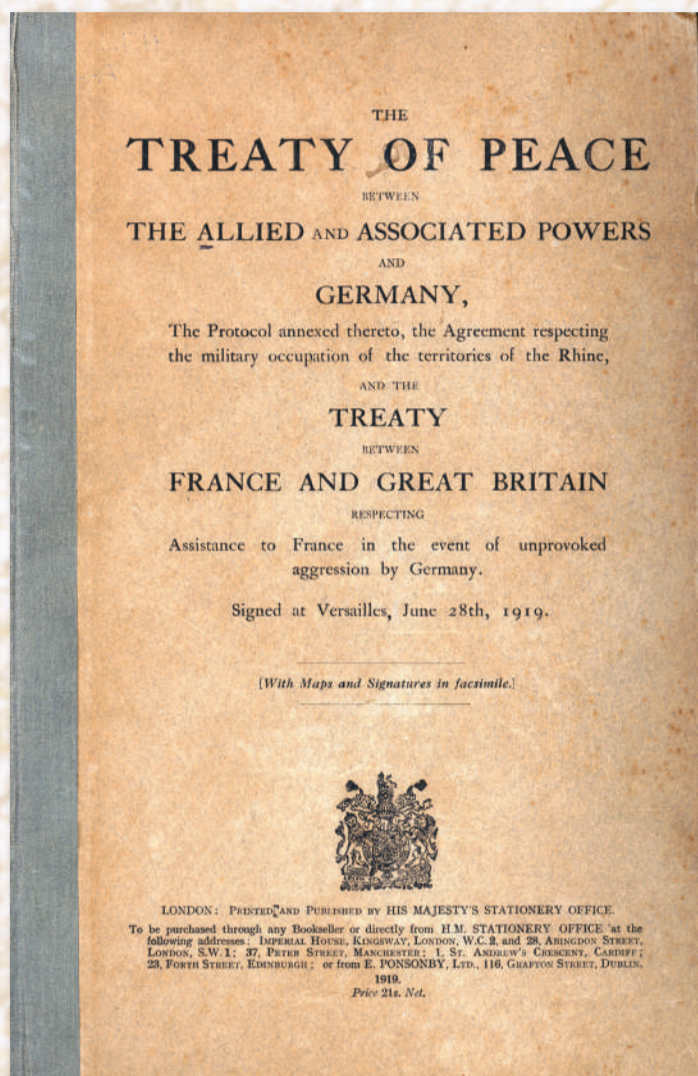
Grupa obywateli miasta Leszna internowanych w Żaganiu, 1919 r. (źródło: E. Śliwiński, Południowo-zachodnia Wielkopolska w powstaniu 1918/1919 roku, Leszno 2019)

Traktat wersalski – Leszno przyznane Polsce

28 czerwca 1919 r. został podpisany traktat wersalski. Niemcy miały sześć miesięcy na jego ratyfikację. Traktat wypowiedział się o granicy zachodniej Polski. Przyznawał Polsce tereny opanowane przez powstańców, jednak

niektóre miejsca przez nich niezajęte, m.in. Leszno, Rawicz, Kępno, Zbąszyń również miały znaleźć się w Polsce. Mogło to jednak nastąpić po formalnym wejściu w życie traktatu, czyli po jego ratyfikacji przez niemiec-

kie Zgromadzenie Narodowe i wypełnieniu klauzuli ratyfikacyjnej. Miało to miejsce ostatecznie w Wersalu 10 stycznia 1920 r. W ten sposób dopiero teraz można było przystąpić do rewindykacji ziem.



The Treaty of Peace (Traktat Pokojowy). Język angielski wchodzi do dyplomacji, 1919 r. (źródło: Wikipedia)



Granica polsko-niemiecka według traktatu wersalskiego. A więc... Wijewo (Weine) w Niemczech, Dębowa Łęka (Geyersdorf) w Polsce, 1919 r. (źródło: prawo.sejm.gov.pl/)



Pomnik w Trzebani ku pamięci poległych ppor. Leona Włodarczaka i ppor. Waclawa Andrzejewskiego, lata 40. XX w. (zbiory APL)

Na linii polsko-niemieckiej cały czas nie było najbezpieczniej. Nadal dochodziło do incydentów. 2 lipca 1919 r. w lesie kąkolewskim zginęli w niemieckiej zasadzce ppor. Leon Włodarczak i ppor. Waclaw Andrzejewski. Wcześniej tego samego dnia w okolicach Nowej Wsi śmierć poniosło 3 żołnierzy niemieckich.

Przyjęcie było sztywne bez podania ręki

Rezydujący w Osiecznej starosta leszczyński Tadeusz Sobeski udał się w piątek 5 grudnia 1919 r. do Leszna w celu przeprowadzenia rozmów o przekazaniu miasta władzom polskim.



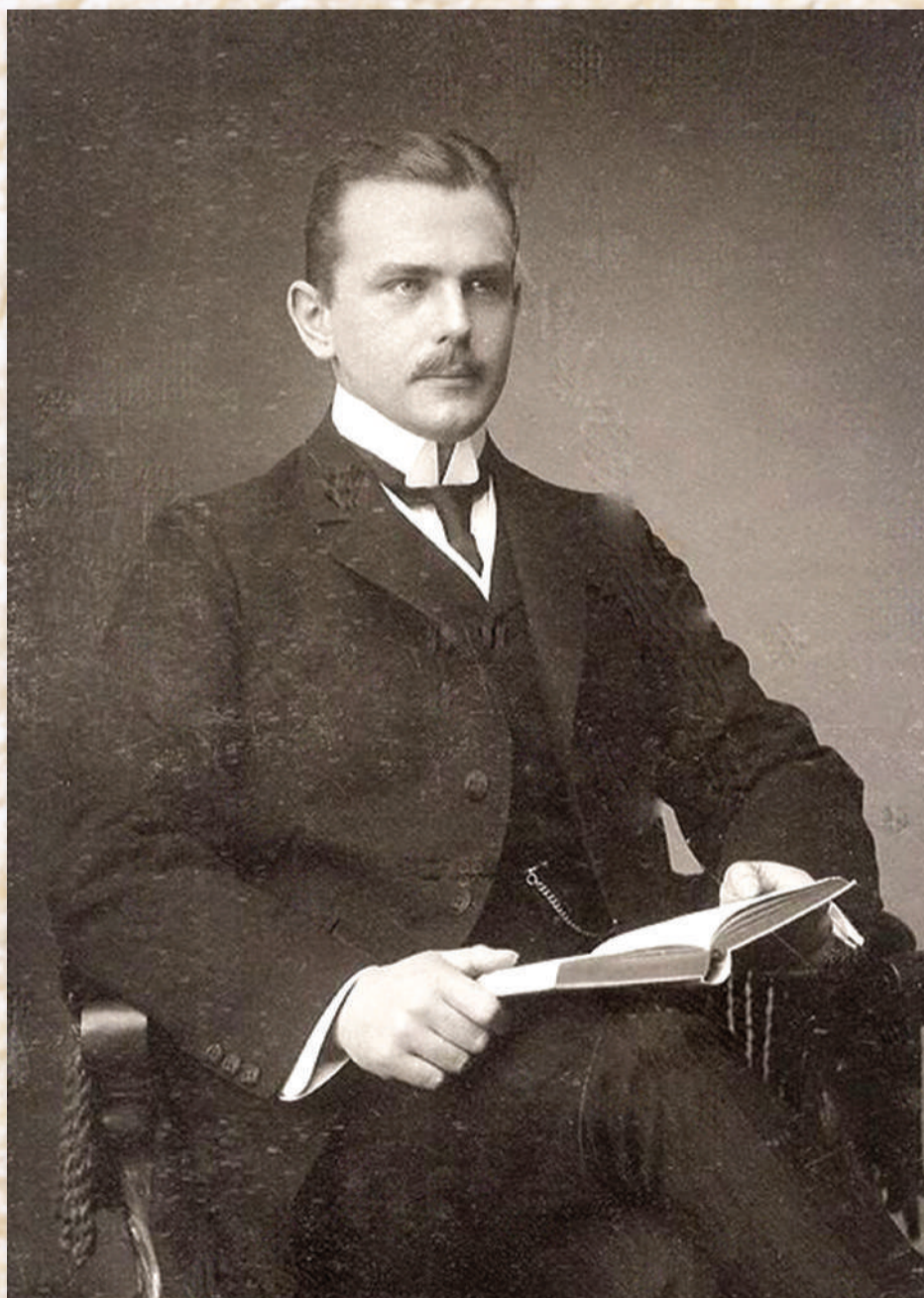
Tadeusz Sobeski, starosta leszczyński w latach 1919–1923 (źródło: Słownik Biograficzny Leszna, Tom II, Leszno 2011)

Z uwagi na nieobecność już w Lesznie landrata Siegfrieda von Kardorffa, polskiego starostę przyjął Erich von Völkening (Regierungsassessor), który w styczniu 1920 r. przeniósł się do Wschowy, gdzie objął funkcję landrata.

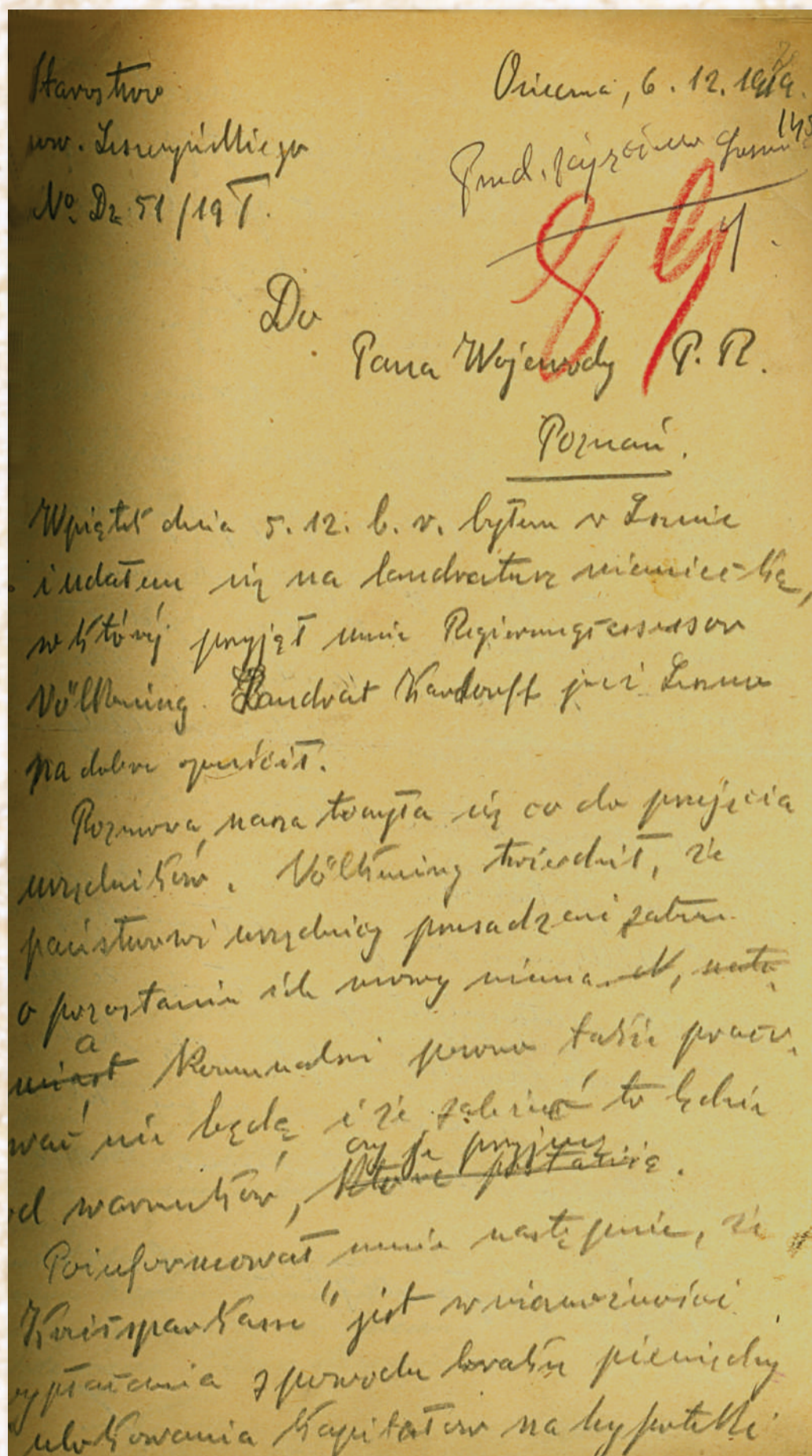
Starosta Sobeski w dniu 6 stycznia 1919 r. sporządził dla Wojewody Poznańskiego notatkę ze spotkania w Lesznie, w której odnotował:

W piątek dnia 5.12 br. byłem w Lesznie i udałem się na landraturę niemiecką,

w której przyjął mnie Regierungsassessor Völkening. Landrat Kardorff już Leszno na dobre opuścił. Rozmowa nasza toczyła się co do przejścia urzędników. Völkening twierdził, że państwowi urzędnicy przesadzeni [prawdopodobnie w sensie przeniesieni], zatem o pozostaniu ich mowy nie ma, a komunalni pewno także pracować nie będą, i że zależne to będzie od warunków, czy je przyjmą.



Erich von Völkening, w latach 1914–1920 niemiecki urzędnik w Lesznie (źródło: <https://www.facebook.com/Fraustadt/posts/d41d8cd9/2938369456388212/>)



Fragment notatki sporządzonej przez starostę leszczyńskiego Tadeusza Sobeskiego do Wojewody Poznańskiego z wizyty w Lesznie w dniu 5 grudnia 1919 r. (zbiory APL)

Poinformował mnie następnie, że «Kreissparkasse» jest w niemożności wypłacenia z powodu braku pieniędzy i ulokowania kapitałów na hipoteki długoterminowe. Następnie oświadczył mi, że także urzędnicy tejże Kasy złożą pracę, skoro powiat przejdzie w nasze ręce. Wobec tego, że urzędnicy chcą ustąpić oświadczyłem mu, że chciałbym zwołać zebranie w Lesznie na landraturze celem porozumienia się z obywatelstwem i celem apelu do nich o pomoc przy przejmowaniu władzy w pierwszych tygodniach nim się biura nie ustalą. Na to się zgodził i zaprosiłem pisemnie 16 obywateli Leszna na poufną rozmowę o 12-tej w południe, w tym połowę Niemców i połowę Polaków. Pan Völkening nie pozwolił mi zasadniczo przeglądać akt ludzi, których on imiennie wymieni. Sekretarza podatkowego zabiorę do Leszna także w sobotę. Przyjęcie było sztywne – bez podania ręki. Z niemieckimi urzędnikami sprawa była rzeczywiście trudna. Zdecydowana większość opuściła Leszno tuż przed przekazaniem miasta Polsce lub wkrótce po.

Pożegnanie Niemców z Leszmem



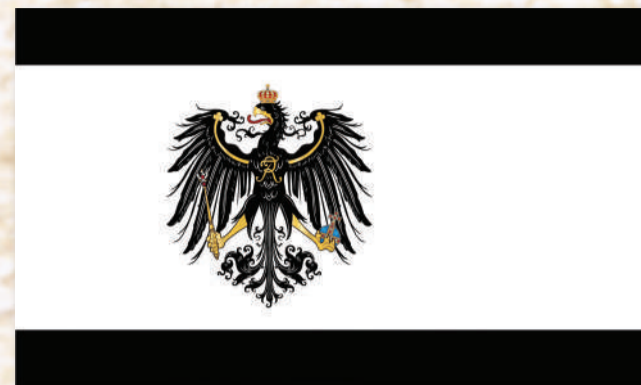
Rynek i Ratusz, 1911 r. (źródło: Polona)

15 stycznia 1920 r. niemiecka Rada Ludowa w Lesznie wydała odezwę do ludności niemieckiej, aby w momencie przejmowania miasta przez władzę polską nie przejawiać radości, a najlepiej w ogóle unikać poruszania się po ulicach. Na kolejny dzień – piątek – przewidziane zostały ostatnie uroczystości zaborcy...

16 stycznia było ponuro i dżdżysto. Przed południem zgromadził się na leszczyńskim Rynku tłum niemieckich mieszkańców miasta. Byli wśród nich także przedstawiciele instytucji i stowarzyszeń. Na Ratuszu i wielu okolicznych domach powiewały flagi niemieckie i pruskie. Niemieckie władze oraz patriotyczne kręgi żegnały się z miastem. Przemowę wygłosił między innymi landrat Erich von Volkening. Padły tutaj apele, by Niemcy z godnością przyjęli postanowienia traktatu pokojowego i zgodnie współżyli z Polakami. Tłum ze smutkiem przyglądał się temu wydarzeniu, w takim też nastroju rozszedł się do domów. Jak można było przeczytać w „Kurierze Poznańskim” (numer 15 z 20 stycznia 1920 r.; informacja pochodziła z PAT): *Polacy umieli smutek ten uszanować, zrozumieć i zachowali się wobec wszystkich tych manifestacji niemieckich godnie, jak na nich przystało.*



„Jak wychodzili...” ilustracja zawarta w publikacji pt. 10-lecie Leszna. 17.I.1920-17.I.1930, [Leszno, 1930], ryc. Wilhelm Ballarin (źródło: Polona)



Flaga Królestwa Prus (źródło: Wikipedia)



Flaga Niemiec cesarskich (źródło: Wikipedia)



Flaga Republiki Weimarskiej (źródło: Wikipedia)



Ratusz w Lesznie, przed 1922 r. (źródło: Polona)

Dzień 17 stycznia 1920 roku

Stycznia – dnia 17-tego
Tysiąc dziewięćset dwudziestego roku

słowa zbawczego wyroku

WOLNOŚĆ!

Używajcie jej w miłości –
błogosławcie tej przeszłości –
co wam życie dała . . . !
Na przyszłość radujcie się w Panu
i śpiewajcie:

CHWAŁA! CHWAŁA!

Bol. Karpiński

Leszno, w styczniu 1930 r.



Zwiastuny wolności.

„Zwiastuny wolności” – ilustracja zawarta w publikacji pt. 10-lecie Leszna. 17.I.1920–17.I.1930, [Leszno, 1930]; ryc. Wilhelm Ballarin (źródło: Polona)

Fragment utworu Bolesława Karpińskiego zawarty w publikacji pt. 10-lecie Leszna. 17.I.1920–17.I.1930, [Leszno, 1930] (źródło: Polona)

W 1920 r. dzień 17 stycznia przypadał w sobotę. Już od kilku dni Leszno opuszczali niemieccy żołnierze oraz przedstawiciele władz. Teraz miasto miało zostać zajęte przez wojsko polskie. Z samego rana na Rynku odbyła się ostatnia pruska defilada. Przeglądu wojska dokonywał komendant saperów Roessing. To wtedy miały paść słowa: *Auf Wiedersehen in 3 Jahren in Lissa*. Jeszcze przed godziną 9 zaborcze wojsko opuściło miasto, udając się w kierunku Wschowy i Zaborowa. Mieszkańcy miasta nie musieli długo czekać na wkroczenie polskich żołnierzy. Zaraz po wyjściu Niemców widoczni stali się członkowie polskiej Straży Obywatelskiej. Najpierw, około godziny 10:30 czasu polskiego, do miasta wkroczył trzyosobowy patrol ułanów, który okrążył Rynek i odjechał. Byli to żołnierze 2 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Po chwili do miasta wkroczyła 1 kompania 9 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Witął ją przed koszarami przy ulicy Moltkego komendant Straży Obywatelskiej Józef Górecki. Kompania zajęła koszary przy ulicy Ogrodowej. Do miasta wkroczył też 2 szwadron 2 pułku ułanów oraz 2 kompanie 12 Pułku Strzelców Wielkopolskich i 2 dywizjon 2 Pułku Artylerii Polowej Wielkopolskiej. Żołnierzy polskich witał na Rynku dr Bronisław Świdorski. Była to doskonała chwila do odśpiewania „Jeszcze Polska nie zginęła” oraz „Roty”.



„Śpiew Wolności” – ilustracja zawarta w publikacji pt. 10-lecie Leszna. 17.I.1920–17.I.1930, [Leszno, 1930]; ryc. Wilhelm Ballarin (źródło: Polona)



Replika odznaki 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich, wcześniej 2 Pułk Ułanów Wielkopolskich (źródło: Wikipedia)

W międzyczasie miasto przybierało nowy wystrój. Pojawiły się polskie chorągwie, proporce, również na ratuszu, a domy przyozdabiano zieleńią i kwiatami. Przesunięcie zegara ratuszowego o godzinę do przodu może urastać do rangi symbolu nowego rozdziału w dziejach miasta. Komitet Obywatelski zdążył jeszcze wydać odezwę do mieszkańców z programem uroczystości przewidzianych na niedzielę...



Jeszcze Polska nie zginęła! Pieśni patriotyczne i narodowe, wyd. F. Barański, Lwów [ok. 1918] (źródło: Polona)

Dzisiaj łatwo dostrzec drogę, którą wkraczało do miasta wojsko polskie. Do tego wydarzenia nawiązują nazwy ulic Niepodległości i Wolności. Wymienione ulice należy uzupełnić o jeszcze jedną, tą której nazwa odnosi się do samego dnia – 17 Stycznia.

Ta pierwsza niedziela wolności



Uroczystość powrotu Leszna do Macierzy. Na czele maszeruje gen. Józef Dowbor-Muśnicki, za nim gen. Wincenty Odyniec, obok płk Georges Marquet z Francuskiej Misji Wojskowej, 18 stycznia 1920 r. (źródło: E. Śliwiński, Południowo-zachodnia Wielkopolska w powstaniu 1918/1919 roku, Leszno 2019)

Niedziela 18 stycznia 1920 r. była ładnym dniem. Było słonecznie, ale trochę wietrznie. Lesznoodświętnieprzygotowało się na formalne uroczystości powrotu miasta do Macierzy. Około południa przybyli do Leszna pociągiem z Poznania dostojni goście, a wśród nich: gen. Józef Dowbor-Muśnicki, wojewoda poznański Witold Celichowski i przedstawiciel Francuskiej Misji Wojskowej płk Georges Marquet.

Miasto było przybrane barwami narodowymi i kwiatami. Na rynku czekało wojsko i rozradowani mieszkańcy. Przy przygotowanym ołtarzu odprawiono uroczystą Mszę Świętą. Kazanie wygłosił wielce zasłużony dla polskiej sprawy ks. Paweł Steinmetz. Generał Józef Dowbor-Muśnicki w swojej przemowie ogłosił wzięcie Leszna pod opiekę wojska polskiego.

Z kolei wojewoda poznański Witold Celichowski w swoim przemówieniu mówił m.in.:

W imieniu i z polecenia rządu polskiego, a w szczególności p. ministra b. dzielnicy pruskiej przybyłem dzisiaj do Leszna, aby w widomy sposób objąć władzę cywilną nad miastem Lesznom i Ziemią Leszczyńską i zdać ją potem na p. starostę Sobeskiego. Mogę zapewnić Was, że rząd polski otoczy miasto Leszno i Ziemię Leszczyńską swoją szczególną pieczą, starając się o krzewienie kultury polskiej, o podniesienie dobrobytu i o jak największy

rozkwit tej właśnie części kraju, będącej przedmurzem polskości na jej zachodnim pograniczu. Władze polskie sprawować będą rządy swoje według najlepszych sił swoich sumiennie i sprawiedliwie, nie tylko wobec ludności polskiej, lecz także wobec tych innoplemieńców, którzy zrzędzeniem Boskim dostali się pod panowanie polskie i zechcą wśród Was pozostać.

Po oficjalnych uroczystościach ponad sto osób zaproszono na obiad zorganizowany w sali restauracyjnej hotelu Bazar (dawny Hotel Ottos, w publikacjach występuje też nazwa Hotel Ottona, nieistniejący już obiekt przy obecnych al. Krasińskiego).



Budynek Hotelu Ottos w Lesznie (źródło: <https://polska-org.pl/7553638.foto.html>)

Pierwsze polskie władze Leszna

Leszno, jako nie objęte działaniami powstańczymi, aż do stycznia 1920 r. znajdowało się pod administracją niemiecką. Dla części powiatu leszczyńskiego, która była zajęta przez powstańców utworzono w połowie 1919 r. polską administrację powiatową. Starostą leszczyńskim został mianowany Tadeusz Sobeski (żył w latach 1882-1932, pochodził ze Śląska, studiował rolnictwo). Siedzibę starostwa powiatowego zorganizowano w Osiecznej.



Tadeusz Sobeski
(źródło: Słownik Biograficzny Leszna, Tom II, Leszno 2011)



Paweł Dombek
(źródło: Słownik Biograficzny Leszna, Tom I, Leszno 2011)



Ogłoszenia w sprawach nominacji Tadeusza Sobeskiego komisarycznym burmistrzem Leszna i powierzenia zastępstwa Pawłowi Dombkowi, „Orędownik Powiatu Leszczyńskiego”, nr 1 z 23 stycznia 1920 r. (zbiory APL)

W styczniu 1920 r., po przejęciu Leszna przez administrację polską, przeniosły się tutaj także władze powiatowe. Starostwo ulokowano w budynku przy obecnej ul. Kasprowicza (siedziba Sądu Rejonowego). Tadeusz Sobeski pełnił funkcję starosty leszczyńskiego do połowy 1923 r., kiedy przeniósł się do Poznania. Tam też zmarł w 1932 r.

Sobeski przez krótki czas pełnił także funkcję komisarycznego burmistrza Leszna. Jeszcze w styczniu 1920 r. powierzył zastępstwo Pawłowi Dombkowi (żył w latach 1865-1925, urodził się w Rozbarku k. Bytomia, w Lesznie mieszkał od 1916 r.). Funkcję burmistrza Leszna z wyboru Paweł Dombek pełnił od września 1920 r. W styczniu 1922 r. został wybrany na drugą kadencję, ale jeszcze w tym samym roku wrócił na Śląsk. Początkowo pełnił funkcję II burmistrza, a następnie prezydenta miasta Królewska Huta. Zmarł w 1925 r.

Poważnym zadaniem władz Leszna było spolonizowanie miasta. W znacznym stopniu doszło do wymiany ludności. Spora grupa leszczyńskich Niemców opuściła miasto i wyjechała do Niemiec, w tym do pobliskiej Wschowy, która pozostała poza granicami Polski. Natomiast do Leszna przeniosła się grupa Polaków ze Wschowy i okolic. Ważną rolę w polonizacji miasta odegrało wojsko. Sprowadzenie do Leszna w 1921 r. 55 pułku

piechoty, a rok później 17 pułku ułanów miało wpływ na wzrost liczby polskich mieszkańców. W 1920 r. Leszno liczyło 17 333 mieszkańców (w tym 12 379 osób to Polacy, a 4445 to Niemcy). Według danych z 1928 r. w mieście mieszkało 18 576 osób, w tym 17 465 narodowości polskiej i 950 narodowości niemieckiej.

